



Świątynia piękna

Z AGATĄ WENDZONKĄ,
WŁAŚCICIELKĄ SALONU PIĘKNOŚCI KANDARA,
ROZMAWIA WIOLA WRZESIŃSKA

Skąd inspiracja do stworzenia Kandary?

W trakcie studiów w Indonezji spotkałam się ze specyficznym mi stylem prowadzenia działalności wellness i spa, w szczególności z działem upiększającym włosy i skórę. Istotą działania Balińczyków jest stworzenie wyjątkowej atmosfery wokół przychodzącego klienta. Musi czuć się on wyjątkowo. Otacza go uprzejmość, uśmiech, otwartość i bezpośredni kontakt. Namiastkę tego chciałam stworzyć w Polsce, ażeby osoba odwiedzająca mój Salon Urody, taką wyjątkowość poczuła.

A skąd nazwa Kandara?

Słowo Kandara zostało zaczerpnięte z języka staroindyjskiego i oznacza „świątynię”, „miejsce szczególne”, w którym możemy odzyskać harmonię, równowagę, zbliżyć się do upragnionej doskonałości. Nazwa zdecydowanie wyróżnia się na tle innych dlatego jest łatwo zapamiętywana przez klientów.

Jak wyglądała droga, prowadząca do stworzenia salonu?

Jak już powiedziałam wcześniej, pomysł stworzenia

Kandary długo dojrzewał. Brałam pod uwagę różne warianty działalności. Na początku było sporo fantazjowania na ten temat, wyobrażenia daje w końcu nieograniczone możliwości... Po jakimś czasie zorientowałam się, że mam w głowie dokładną wizję salonu urody. Przez ponad pół roku podróżowałam po Polsce i Europie, uczestnicząc we wszelkiego rodzaju targach urody. Jeżdżąc od Londynu po Singapur, starałam się szukać pomysłów w zakresie wyposażenia i wnętrza.

Co wyróżnia Kandarę na tle innych salonów?

Bez wątpienia ludzie – zespół wykwalifikowanych, doświadczonych specjalistów. Naszą załogę łączy zapał, energia i optymizm. Zamierzamy wspólnie zrobić coś absolutnie wyjątkowego. Można powiedzieć, że chcemy nadać nową jakość usługom świadczonym przez salony urody. Nie interesuje nas przeciętność. Chciałabym aby klient znalazł u nas chwilę wytchnienia w dobrej atmosferze. I żeby wrócił do nas z przyjemnością. Udaje nam się to osiągnąć, ponieważ postawiliśmy na jakość weryfikowaną każdego dnia. Uczestniczę we wszystkich liczących się targach

a zespół w licznych szkoleniach. Kandarę wyróżnia z pewnością dbałość o wnętrza stworzone przez doświadczoną projektantkę.

Na co jeszcze zwraca Pani uwagę w swojej działalności?

Ważnym jej elementem jest dbałość o reklamę. Kandara widoczna jest na billboardach, w prasie oraz na imprezach różnego typu. Trzeba codziennie starać się o to by informacja o naszej usłudze trafiała do nowych klientów. Szczególnie zależy mi na stworzeniu atmosfery, w której każdy klient znajdzie dla siebie coś przyjemnego. Kandara to nie tylko usługa na wysokim poziomie ale także miejsce spotkań, konwersacji, namiastka wakacyjnego wyjazdu w mieście. Tutaj ludzie nawiązują kontakty a nawet przyjaźnie.

Jakie są dalsze Pani plany?

W chwili obecnej najważniejsza jest codzienna praca i budowa marki. Cały zespół systematycznie angażuje się w to, aby Kandara była dobrze odbierana. Z pewnością firma będzie się rozwijała podążając za nowymi trendami w świecie piękna. W planach mam budowę wyjątkowego miejsca w którym zgodnie z nową filozofią odnowy biologicznej, wszystko oparte byłoby na naturalnych zabiegach. Taką ideę przywiozłam z ostatniej konwencji Professional Wellness&SPA w Londynie.

Czy jest Pani zadowolona z uzyskanych efektów w działalności?

KANDARA SALON URODY
UL. ZWYCIĘSKA 9/23 LOK. 7
53-033 WROCŁAW

+48 71 719 58 58
WWW.KANDARA.PL
RECEPCJA@KANDARA.PL

